

OPAT BYSZEWSKO-KORONOWSKI ENGELBERT I JEGO ŻYWIOT ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ

Zagadkową — pod pewnym względem — postacią autora pierwszego żywotu św. Jadwigi, księżnej śląskiej¹ zajął się jako pierwszy w polskiej historiografii, przed kilkunastu laty, Konstanty Klemens Jażdżewski w bardzo interesującym artykule pt. *Engelberci czy Engelbert? W związku z autorem pierwszego żywota św. Jadwigi Śląskiej*

* Wykaz skrótów zastosowanych w przypisach znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

¹ Starogermańskie imię Hedwig oznaczało hadu + wig = walka. Jadwiga, ks. śląska ur. w latach 1176–1180, zm. 14 X 1243 r. Była matką 3 córek i 4 synów. Od 1209 r., za zgodą męża, opuściła zamek i żyła w klasztorze cysterek w Trzebnicy. Kanonizowana w 24 lata po śmierci (26 III 1267). K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1, Wrocław 1973 s. 75–81; Zob. też W. Kopalinski, *Słownik mitów, tradycji i kultury*, Warszawa 1985 s. 416 a także, B. Suchoniówna, *Jadwiga Śląska*, PSB t. 10 s. 297–299; Też e wraz z R. Gustawem (bibliografia), *Jadwiga Śląska*, HP t. 1 s. 457–485; T a ż ; *Jadwiga Śląska*, w: *Nasi Święci*, HSH t. 1 A. Witkowska, Poznań 1995 s. 239–256 z literaturą; A. Kiełbasa, *Święta Jadwiga Śląska*, w: *Polscy Święci*, Warszawa 1986 s. 22–65; T e n ż e, *Wskazówki bibliograficzne*, w: *Księga Jadwiżańska. Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska*, red. K. Bobowski i in., Wrocław 1995 s. 455–457; K. Jasiński, *Genealogia św. Jadwigi. Studium źródłoznawcze*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984 s. 195–204 przedruk: *Prace wybrane z nauk pomocniczych historii*, Toruń 1996 s. 332–342; a także B. Suchoń, *Św. Jadwiga Śląska*, NP 53: 1980 s. 5–132; A. Kiełbasa, *Św. Jadwiga Śląska*, Warszawa 1990, oraz W. Nigg, *Św. Jadwiga Śląska*, Opole 1991; J. Gottschalk, *St. Hedwig, Herzogin von Schlesien*, Köln–Graz 1964 s. 24 n.

(druga połowa XIII w.), zamieszczonym w książce ofiarowanej pani profesor Brygidzie Kürbis².

Zwrócił on wówczas uwagę na *dziwny urodzaj*: aż trzech czy nawet czterech mnichów cysterskich, w tym trzech opatów³, o dość rzadkim, nadreńskim imieniu Engelbert⁴. Wszyscy mieli żyć w tym samym czasie, tj. drugiej połowie XIII w., w jednym kraju, tj. Polsce, i to w kraju przecieź dość oddalonym od Kolonii, od Nadrenii gdzie imię to było rozpowszechnione. Stwierdził, że godzi to we wszystkie reguły prawdopodobieństwa⁵, że musiało tu zajść jakieś nieporozumienie, że był to jeden i ten sam człowiek. Dopowiedzmy i to, że nadreńskie pochodzenie Engelberta spopularyzowane zostało w całej

² Artykuł opublikowany w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Seria: Historia nr 117, Poznań 1984 s. 189–194.

³ Por. chociażby indeksy w MPH t. 5 s. 814 *Engelbertus abbas Bysoviensis*, tamże, s. 476 *Engelbertus quondam abbas Landensis*; lub MPH t. 6 s. 441 *Engilbertus, abbas Claretumbe*, czy też MPH t. 4 s. 501.

⁴ W *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 6, Berlin 1968 s. 121–124, opracowano dziewięciu Engelbertów w tym sześciu hrabiów von Berg w Nadrenii zę stolicą w Düsseldorfie lub ich bocznej linii von der Mark, czy też von Falkenburg, m.in. dwóch arcybiskupów Kolonii, z których Engelbert I, graf v. Berg abp koloński od 1216 r. (ur. 1185, zamordowany 7 XI 1225 r. przez krewniaka Fryderyka z Isemburga), był spokrewniony ze św. Jadwigą Śląską. Jego *Vitae* napisał mnich cysterski Caesarius (Cezary) von Heisterbach. Według H. Grotefenda, *Zeitrechnung*, t. II/2 św. Engelberta czci się właśnie 7 XI (w *Chronologii polskiej*, red. B. Włodarski, s. 237 i *Vademecum*, T. Wierzbowski, ten święty nie figuruje). Engelbert II von Falkenburg arcybiskupem został w 1263 a zmarł w 1274 r. W *Neue Deutche Biographie*, t. 4, Berlin 1959 s. 508–509 opublikowano trzy biogramy Engelbertów (dwóch arcybiskupów oraz opata benedyktyńskiego Admontu w Średniej Styrii) oraz w *Deutsche Biographische Enzyklopädie*, wyd. przez W. Killy, München–New Providence–Londyn–Paris 1996 s. 116 występuje z tego czasu, poza wymienionymi w powyższych wydawnictwach, Engelbert von Strassburg, teolog dominikański zmarły w 1277 r. w Paryżu. Z kolei *Enciclopedia Cattolica*, t. V Città del Vaticano 1950 opublikowała tylko dwa krótkie biogramy: *Engelberto o. Admont–Benedettino*: opata Admontu w latach 1297–1327 pochodzącego z rodziny Potsch, s. 361 oraz: *Engelberto I di Colona, santo, di Berg*, s. 362. Natomiast w indeksie do *Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1116 ad annum 1786*, t. 1, ed. J. M. Canivez, Louvain 1933–1941, wymieniony został tylko św. Engelbert, arcybiskup Kolonii oraz trzech późniejszych (XVI–XVIII w.). W polskiej EK t. 4 s. 1002 opublikowano tylko jeden biogram tego imienia opracowany przez M. Zahajkiewicza, *Engelberta grafa v. Berg, arcybiskupa kolońskiego*. Zob. też o nim: *Engelbert von Berg der Heilige*, Elberfeld 1925.

⁵ K. Jażdżewski, *dz. cyt.*, s. 189.



Portret opata Engelberta w kaplicy Męki Pańskiej w kościele parafialnym pod wezw. Świętej Trójcy w Byszewie. Fot. K. Kostkowski, 1991.

Europie przez cysterskiego pisarza, mnicha Caesariusa (Cezarego) z Heisterbachu († 1260)⁶, autora: *Dialogus Miraculorum*⁷, do którego włączył również mały przyczynek do życiorysu księżnej śląskiej Jadwigi. Przyczynek ten składa się na rozdział dziewiąty, drugiej księgi *Libri VIII Miraculorum* pod tytułem *De ducissa leprosa que sanata est, dum ecclesiam beate Marie edificasset*. Caesarius znany jest ze swoich historycznie wiarygodnych informacji. W prologu *Dialogu* zapewnia o swoim umiłowaniu prawdy, pisząc: *Pan mi świadkiem, że nie zmyśliłem ani jednego rozdziału tego dialogu. Jeśli coś miało inny przebieg aniżeli opisany przeze mnie — należy to moim zdaniem przypisać tym, którzy mnie o tym informowali*⁸. Otóż prawdopodobnie w latach 1224/1225, w czasach wielkiego głodu w Europie, a być może i później, dwaj pochodzący z Kolonii lub Nadrenii cystersi (mnich i braciszek), ale z klasztoru położonego w Polsce, z których jeden miał imię Engelbert odwiedzili Caesariusa w Heisterbach. Niemiecki historyk Ewald Walter utożsamiał owego Engelberta z naszym Engelbertem⁹. K. Jażdżewski natomiast stwierdza, że skoro nasz opat Engelbert zmarł w 1290 r. to pomysł Waltera trzeba odrzucić z powodu dużej rozpiętości czasowej i dlatego uważał, że gość Caesariusa nie musiał być naszym Engelbertem, a mógł być jakimś innym kolończykiem o tym samym imieniu¹⁰. Ja natomiast uważam, że ten młody braciszek mógł dożyć 1290 r., stając się później opatem. Dalsze poszukiwania doprowadziły Jażdżewskiego do kolejnych odkryć. Otóż

⁶ *Die Wundergeschichte des Caesarius von Heisterbach*, hrsg. von A. Hilka, Bd. 3, Bonn 1937 s. 84; E. Walter, *Der historische Wert der ältesten nicht urkundlichen Quelle zum Leben der hl. Hedwig und zur Gründung der Zisterzienserinnenabtei Trebnitz aus der Feder des Caesarius von Heisterbach*, w: *Beiträge zur schlesischen Kirchengeschichte Gedenkschrift für K. Engelbert*, hrsg. von B. Stasiewski, Köln-Wien 1969 s. 76–170; zob. też Tegoż, *Der namentlich nicht genannte Herzog von Polen im ersten Buche der Libri VIII Miraculorum des Caesarius von Heisterbach*, ASK 36: 1978 s. 1–31.

⁷ J. Strange, *Caesarii Heisterbacensis monachi ordinis Cisterciensis Dialogus Miraculorum*, Bd. 1, Köln-Bonn-Brüssel 1851 s. 2; A. Kaufmann, *Caesarius von Heisterbach 2*, Aufl. 1862 s. 128.

⁸ *...sed que mihi sunt comperta vel a personis relata veridicis... scripto commendavi*, zob. *Die Wundergeschichte*, s. 16 a także E. Walter, *Der namentlich*, s. 3, przyp. 10.

⁹ E. Walter, *Der historische Wert*, s. 90.

¹⁰ K. Jażdżewski, *dz. cyt.*, s. 194, przyp. 28.

w bio-bibliograficznym dziele Karola de Vischa¹¹ nie znalazł on wprawdzie pisarza, pochodzącego z klasztoru w Lubiążu, ale jednak na stronie 102 tego dzieła odnotowano: *Engelbertus Abbas ordinis Cisterciensis*. Zastanowiło go to dziwne, bo ogólnikowe określenie — bez podania miejsca sprawowania urzędu¹². U Antonio Possevino, w jego *Apparatus sacer*¹³, znalazł Jażdżewski trzech Engelbertów: opata Admontu, opata benedyktynów w Trewirze i naszego: *Engelbertus Abbas ordinis Cisterciensis anno Domini circa 1250 scripsit vitam S. Hedwigis Ducissae sanctimonialis* [!], *quae extat in to. 5 Surii*¹⁴. Natomiast Ch. Henriquez w *Monologium*¹⁵, powołując się na stare martyrologium pochodzące z XI w., później uzupełniane, a znane jako *Martyrologium Romanum*¹⁶ zamieszcza pod 15 X następującą wiadomość: *...Tractatus inscriptus, Speculum virtutum moralium, Authore Engelberto Abbate* [rękopis?]: *sed utrum hic idem sit, non ausim affirmare*. Natomiast Henriquez na stronie 350 pisze: *Hedvigis. Scripserunt de ea Engelbertus Monachus* [jeszcze nie: Abbas] *Cisterciensis, qui eius vitam edidit* [tj. ułożył]¹⁷.

Należy zatem zastanowić się, kto pierwszy określił Engelberta jako opata cysterskiego i skąd zaczerpnięto tę informację. K. Jażdżewski przypuszcza, że o godności opackiej Engelberta mógł już zamieścić wiadomość Joannes Molanus, teolog lowański zmarły w 1583 r., który uzupełniał *Martyrologium Romanum* wydane w Leodium w 1568 i 1573 r., a także w Antwerpii w 1583 r.¹⁸ Niestety, K. Jażdżewski, do edycji belgijskich nie dotarł i mnie się to nie udało. Natomiast wiem, że Henriquez korzystał z następującego źródła: *SS Polonorum Ord. Cist. quam ad me misit RP, Franciscus Bivarius, dum Romae procu-*

¹¹ C. de Visch, *Bibliotheca scriptorum sacri ordinis Cisterciensis*, Coloniae Agrippinae 1656.

¹² K. Jażdżewski, *dz. cyt.*, s. 189.

¹³ A. Possevinus, *Apparatus sacer ad scripturas V. et N. Testamenti*, Venetiae 1603 i 1608 s. 437; K. Jażdżewski, *dz. cyt.*, s. 290, przyp. 4.

¹⁴ Laur Surius, *De probatis sanctorum historiis*, Coloniae Agrippinae 1570–1572, [w trzech tomach, 1576–1581 w siedmiu tomach itd.], die 15 October.

¹⁵ Ch. Henriquez, *Menologium Cisterciense*, Antwerpia 1630.

¹⁶ K. Jażdżewski, *dz. cyt.*, s. 190, przyp. 8.

¹⁷ *Tamże*, przyp. 9.

¹⁸ *Tamże*, przyp. 10.

ratorum generalem ageret observantiae Regularis Hispaniae¹⁹, ale i ponadto czerpał wiadomości z: *Tabulae Sanctorum tutelarium etc.* oraz z: *Reges et sancti et bellatores et scriptores Poloni* według tegoż Bivariusza²⁰. W trzebnickim odpisie żywota św. Jadwigi (IV F 189), z początku XIV w. na marginesie k. 3r obok imienia Engelberta jakiś mnich-skryptor, Jażdżewski sądzi, że zapewne lubiąski, [np. duszpa-sterz mniszek], dopisał „domus Lubensis” [z domu tj. klasztoru lubiąskiego], co powtórzył obok kopista. Wspomina o tej dopisce także J. Gottschalk²¹. K. Jażdżewski uzupełnia tę wiadomość uwagą, że w młodszym egzemplarzu lubiąskim (IV G 190), z pierwszej połowy XIV w., odpisanym z poprzedniego, dopisek ten wpisano na k. 3r w tekst zasadniczy²². Wydawca *Żywota* A. Semkowicz, nie uwzględnia tego dodatku²³, ale w uwagach krytycznych na stronie 511 stwierdza, że w kodeksie T.[rebnicensis] jest dopisek: „domus Lubensis”, który podobno występuje także w tłumaczeniu niemieckim z 1504 r.²⁴ We wstępie natomiast, na stronie 504, Semkowicz pisze, że dopisek zawierają oba kodeksy łacińskie T.[rebnicensis] i L[ubenensis], nie podając jednak bliższych szczegółów. W egzemplarzu henrykowskim (IV F 191) i w egzemplarzu Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu (sygn. 107)²⁵ dopisku nie ma. Według A. Semkowicza mają to być odpisy nie z kodeksu trzebnickiego, lecz z jego pierwowzoru tzn. z lubiąskiego. Moim zdaniem dopisek ten nie powstał w skryptorium lubiąskim bo wówczas dopisanoby nie „domus Lubensis” a „loci huius” lub „domus huius”, stąd uważam, że dopisek ten wprowadzono raczej w Trzebnicy, tylko nie wiem czy dokonano tej czynności jeszcze wtedy, kiedy klasztor w Trzebnicy był uzależniony od skryp-

¹⁹ K. Ziełińska-Melkowska, *Biskup Chrystian — postać i dzieło*, w: *Grudziądz miastem Chrystiana. Materiały Posesyjne*, Grudziądz 1998 s. 46.

²⁰ S. Zakrzewski, *Annalecta Cisterciensia*, Rozpr. Wydz. hist.-filoz. AU, t. 49, Kraków 1906 — Dodatek: *Ekscerpty z Calendarium Szczygielskiego*, tamże, s. 47–52.

²¹ J. Gottschalk, *Der historische Wert der Legende maior de beata Hedwigi*, ASK s. 84–125, s. 92.

²² K. Jażdżewski, *dz. cyt.*, s. 191.

²³ MPH t. 4 s. 501–655.

²⁴ K. Jażdżewski, *dz. cyt.*, s. 191, przyp. 13.

²⁵ MPH 4 s. 505–508; zob. też: W. Mrozowicz, *Materiały rękopiśmienne dotyczące św. Jadwigi w zbiorach Biblioteki uniwersyteckiej we Wrocławiu*, w: *Księga Jadwińska*, Wrocław 1995 s. 224–249.

torium lubiąskiego²⁶, i wówczas mógł dopisek wprowadzić mnich z Lubiąża, czy też dopiero po usamodzielnieniu się²⁷.

Do rozpowszechnienia kultu św. Jadwigi, żony księcia Henryka Brodatego²⁸, a córki Bertolda VI hrabiego von Diessen-Andechs, od 1180 r. tytularnego księcia Meranu w Rzeszy²⁹, i jego drugiej żony Agnieszki miśnieńskiej, córki Dedona V z Rochlic³⁰, zmarłej 14 października 1243 r.³¹, a kanonizowanej już po 24 latach (26 III 1267 r.), przyczyniły się bez wątplenia — oprócz samego faktu wyniesienia na ołtarze — także żywoty świętej. Oprócz wcześniejszego, niezachowanego żywotu, napisanego przez bohatera mego artykułu cystersa Engelberta, który to żywot powstał jeszcze przed kanonizacją, a którym będę zajmowała się w dalszej części mego artykułu, istnieją jeszcze dwa zachowane żywoty z końca XIII w. Znané one są w dwóch

²⁶ A. Wałkowski, *Wpływy lubiąskie na skryptorium dokumentowe klasztoru cysterek w Trzebnicy*, w: *Księga Jadwińska*, Wrocław 1995 s. 191–192.

²⁷ Największe nasilenie wpływów skryptorium lubiąskiego na produkcję kancelaryjną klasztoru cysterek w Trzebnicy przypada na lata 1225–1250, ale obecne są już w latach 1215–1253, zob. A. Wałkowski, *dz. cyt.*, s. 216–221.

²⁸ B. Zientara, *Henryk Brodaty jego czasy*, Warszawa 1975; Tenże, *Henryk I Brodaty*, w: *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1987 s. 155–164.

²⁹ Ród, z którego pochodziła św. Jadwiga, należał do najbardziej znanych i rozgałęzionych w całej Europie. Rodzice Jadwigi tytułowali się nie tylko książętami Meranii, ale również Krocacji i Dalmacji. Zob. J. Swastek, *Rodzina św. Jadwigi*, w: *Księga Jadwińska*, Wrocław 1995 s. 44–59. Skandaliczne, nawet na owe czasy, sprawy rodzinne były prawdopodobnie przyczyną pójścia Jadwigi do klasztoru. Jej siostrę Agnieszkę papież uznał za konkubinę, bracia Egbert biskup Bambergu i Henryk hrabia Istrii pozbawieni zostali czci, gośności i dóbr lennych za współdziałanie z mordercą ich własnego króla Filipa Szwabskiego; drugą siostrę Gertrudę, królową węgierską, zamordowali poddani, podobno za zgodą jej własnego brata. B. Zientara, *Świętość i upadek możnego rodu czyli dramatyczne dzieje książąt Meranii*, „Mówią Wieki” 16:1973 nr 3 s. 5–8; nr 4 s. 1–4. Zob. też: *Die Familie der Andechs-Meranier*, w: *Herzoge und Heilige. Das Geschlecht der Andechs-Meranier im europäischen Hochmittelalter*, red. J. Kirmeier, i E. Brockhoff, [Andechs 1993].

³⁰ J. Swastek, *dz. cyt.*, s. 46.

³¹ Księżna Jadwiga zmarła *in die sancti Kalixti pape et martiris quando erat anniversarius beate Hedwigis*. E. Walter, *Der Todes- und Begräbnistag der hl. Hedwig*, ASK t. 22:1964 s. 146 i in. Zob. też rec. K. Jasiński, „Studia Źródłoznawcze” t. 12: 1967 s. 212. E. Walter wykazał, że Jadwiga zmarła 14 X na krótko przed zachodem słońca, a więc w porze dnia, która liturgicznie stanowiła oficjum wieczorne, zachynające święto dnia następnego tj. 15 X; właśnie na tej podstawie mógł papież Klemens IV w bulli kanonizacyjnej z 26 II 1267 r. określić dzień śmierci św. Jadwigi jako 15 X, która to data znalazła się w jej żywocie. K. Jasiński, *Rodowód*, s. 80, przyp. 27.

redakcjach: *Vita maior*³², najobszerniejszy żywot w polskiej historiografii średniowiecza, który obejmuje 12 rozdziałów, przedstawiających życie i działalność tej świętej oraz: *Vita minor*³³. Z tymi żywotami łączy się osobny traktat genealogiczny dotyczący świętej: *Incipit tractatus sive speculum genealogie sancta Hedwigis quondam ducisse Silesie*, z dołączoną tablicą genealogiczną³⁴. *Vita sancte Hedwigis* wydał w całości Aleksander Semkowicz³⁵, natomiast przekładu *Vita maior*, na podstawie wcześniejszego wydania G. A. Stenzela³⁶ dokonał stosunkowo niedawno Andrzej Jochelson, a przygotował do druku ks. Józef Pater³⁷. Dopowiedzmy tu i to, że skrócona wersja żywota tzw. *Vita minor*, będąca streszczeniem opowieści o życiu, cnotach i śmierci Jadwigi, powstała na użytek liturgii i przeznaczona była dla lektorium trzebnickiego³⁸. Tłumaczenia *Vita minor* na język polski dokonał K. Stronczyński³⁹.

Obydwa żywoty świętej Jadwigi z końca XIII w. oraz jej genealogia są dziełem tego samego autora. Nie ma dziś wątpliwości, że był on na pewno franciszkaninem wywodzącym się z konwentu św. Jaku-

³² Żywot większy św. Jadwigi znany jest w literaturze jako *Legenda maior de beata Hedwigis* z ok. 1300 r. O historycznej wartości tejże zob. J. Gottschalk, *Die historische Wert de Legenda maior de beata Hedwigi*, ASK 20:1962 s. 105; T. Wąsowicz, *Legenda Śląska*, Wrocław 1967 s. 6–7 oraz J. Pater, *Legenda jako rodzaj literacki w średniowiecznej historiografii*, w: *Księga Jadwiżańska*, s. 178–186; A. Witkowska, *Zagadnienie mentalności religijnej w świetle miracula z XIII/XIV w.*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, *Średniowiecze*, red. J. Kłocowski, Kraków 1960 s. 604 i n.; por. też S. Kwiatkowski, *Miracula średniowieczne jako źródła badań nad mentalnością społeczną w Polsce i jej przemianami pod wpływem kolonizacji niemieckiej*, SŻr t. 12: 1977 s. 97–103.

³³ K. Stronczyński, *Legenda mniejsza o życiu bł. Jadwigi*, Kraków 1884; zob. Tegoż, *Legenda obrazowa o św. Jadwidze księżnie śląskiej według rękopisu roku 1353 przedstawiona i z późniejszymi tejże treści obrazami porównana*, Kraków 1880.

³⁴ Genealogia św. Jadwigi, załączona do jej żywota, to według K. Jasińskiego najcenniejsze źródło do genealogii Piastów śląskich XIII w., zob. Tegoż, *Genealogia św. Jadwigi. Studium źródłoznawcze*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984 s. 194–204.

³⁵ *Vita sanctae Hedwigis*, wyd. A. Semkowicz, MPH t. 4 s. 501–655; zob. też J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie*, Kraków 1964 s. 92–94.

³⁶ *Vita S. Hedwigis*, w: *Scriptores rerum Silesiarum*, t. 2, Breslau 1839 s. 1–126.

³⁷ *Legenda świętej Jadwigi. Z oryginału łacińskiego*, Wrocław 1993 s. 76.

³⁸ A. Witkowska, *Wprowadzenie. Główne linie rozwoju twórczości hagiograficznej w ciągu wieków*, w: *Nasi Święci*, Poznań 1995 s. 25.

³⁹ K. Stronczyński, *Legenda mniejsza o życiu bł. Jadwigi*, Kraków 1884.

ba we Wrocławiu. Udowodnili to bezspornie S. Clasen⁴⁰ oraz K. Jasiński⁴¹. Ten, do dziś nieznan, wrocławski franciszkanin był, być może, Polakiem⁴², a na pewno inspirował go spokrewniony z Piastami franciszkanin tegoż konwentu Henryk z Breny, z dynastii Wettynów, który udzielał hagiografowi licznych informacji, zwłaszcza genealogicznych⁴³. „Żywoty” powstały na pewno po kanonizacji Jadwigi, a być może nieco później uzupełniono je wspomnianą genealogią — jednym z najcenniejszych źródeł do genealogii piastowskiej⁴⁴.

Franciszkańskie „Żywoty św. Jadwigi” wykazują daleko posunięty schematyzm w następstwie wzorowania się autora na żywocie św. Franciszka spisany przez św. Bonawenturę⁴⁵. Najbardziej oryginalne elementy tych „Żywotów” św. Jadwigi zostały po części przejęte z zaprzysiężonych akt procesu kanonizacyjnego⁴⁶, głównie jednak — jak z tekstu „Żywotów” wynika — te istotne wiadomości czerpano z wcześniejszego „Żywota” świętej, napisanego właśnie przez mnicha cysterskiego z Lubiąża, brata Engelberta, dziś zaginionego, a który w *Vita maior* został tak wykorzystany i przerobiony, że pierwotnej

⁴⁰ S. Clasen, *Bonaventura als Erneuerer der hagiographischen Tradition. Eine Anregung zur Erforschung hochmittelalterlicher Heiligenlegenden*, Wissenschaft und Weisheit, „Zeitschrift für augustinisch-franziskanische Theologie und Philosophie in der Gegenwart” t. 37:1974 s. 52–62, 70; E. Walter, *Professor Sophronius Clasen OFM zur Autorschaft der Legenda maior und Legenda minor de beata Hedwigi*, ASK t. 34:1976 s. 171–173. Zob. też S. Kwiatkowski, *Powstanie i kształtowanie się chrześcijańskiej mentalności religijnej w Polsce do końca XIII w.*, Warszawa 1980 s. 83, przyp. 117. Mimo, iż problem autorstwa *Żywota św. Jadwigi* nie był jego zadaniem, to jednak interesujące ustalenia tego uczonego uprawdopodobniły, niezależnie od dotychczasowych badań, franciszkański charakter *Żywota św. Jadwigi*.

⁴¹ K. Jasiński, *Genealogia św. Jadwigi*, s. 198.

⁴² Już wydawca *Żywota św. Jadwigi* A. Semkowicz przyjął, że autor był franciszkaninem, ale i Polakiem, MPH t. 4 s. 502; J. Dąbrowski, *dz. cyt.*, s. 93 pisze: *Autor [...] najprawdopodobniej był franciszkaninem, a z pochodzenia Polakiem*; B. Suchońówna, *Jadwiga*, PSB t. 10 s. 1298; Tejże; *Jadwiga Śląska*, w: HP t. 1 s. 470 oraz w innych pracach autorka pisze: *niewątpliwy Polak*; T. Wąsowicz, *Legenda*, s. 10.

⁴³ K. Jasiński, *Henryk z Breny propagatorem kultu św. Jadwigi*, w: *Księga Jadwiżańska*, red. K. Bobowski i in., Wrocław 1995 s. 339–350.

⁴⁴ K. Jasiński, *Genealogia*, s. 203.

⁴⁵ K. Jasiński, *Genealogia*, s. 197 i in. oraz Tegoż; *Franciszek Henryk z Breny*, s. 340.

⁴⁶ A. Witkowska, HP s. 25; zob. też: J. Pater, *Legenda jako rodzaj literacki*, s. 182; W. Mrozowicz, *Materiały rękopiśmienne dotyczące św. Jadwigi*, s. 236–237.

jego treści odtworzyć dziś niepodobna⁴⁷. Korzystano też z kroniki polsko-śląskiej powstałej ok. 1285 r., a również napisanej przez nieznanego nam bliżej mnicha cysterskiego, także z Lubiąża⁴⁸ oraz z innych nie znanych nam bliżej źródeł dotyczących św. Jadwigi Śląskiej⁴⁹. Lubiąż to przecież dzieło jej teścia Bolesława Wysokiego⁵⁰, klasztor, który on ufundował i w którym został pochowany⁵¹. Do Lubiąża mnisi przybyli z saskiej Pforty k. Naumburga. Domyślamy się, że od dawna z tamtym opactwem łączyły księcia ściśle więzi, w Pforcie przecież znajdował się grób jego matki Agnieszki⁵². Opactwo w Lubiążu od początku (tj. od r. 1163/1173) było szczególnie uprzywilejowane⁵³. Splendoru i bogactwa dodawało poparcie książąt i to nie tylko Bolesława, ale również syna i następcy Henryka Brodatego i jego małżonki Jadwigi⁵⁴ (jej spowiednikami przez dłuższy czas byli cystersi: opat lubiąski Gunterus i mnich Mateusz⁵⁵), księcia Jarosława

⁴⁷ R. Grodecki, *dz. cyt.*, s. 92–93.

⁴⁸ *Kronika polska*, wyd. L. Ćwikliński, MPH t. 3, Lwów 1878, przedruk 1961 s. 578–658; R. Grodecki, *dz. cyt.*, s. 122–123.

⁴⁹ J. Gottschalk, *Die historische Wert der Legenda maior de beata Hedwigi*, ASKG t. 20:1962 s. 96; a także J. Pater, *Wartość historyczna żywota większego św. Jadwigi*, w: *Księga Jadwiżańska*, s. 182.

⁵⁰ K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1 s. 45–49.

⁵¹ Bolesław najstarszy syn Władysława II, urodził się najpóźniej w 1128 r. a najwcześniej w 1126 zmarł 8 XII 1201 r. K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1 s. 45–49; zob. też: *Kronika polska*, MPH t. 3 s. 646; *Kronika książąt polskich, tamże*, s. 482; *Epytaphia ducum Slezii*, tamże, s. 711; J. Kębłowski, *Pomniki Piastów śląskich*, Wrocław 1971 s. 25 i n.; K. Jażdżewski, *Lubiąż. Losy i kultura umysłowa śląskiego opactwa cystersów 1163–1642*, Wrocław 1992.

⁵² *De Porta, caris hoc claustrum pro tumulatis, coniuge cum matre...*, jest to fragment wiersza o zakonnikach Lubiąża, MPH t. 3 s. 709. Natomiast o pochowaniu Agnieszki w Pforcie mówią i inne źródła, zob. K. Jasiński, *Rodowód*, s. 42 i 44, przyp. 37.

⁵³ T. Silnicki, *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w.*, Warszawa 1953 s. 106–113; E. Łuzyniecka, *Średniowieczny klasztor cysterski w Lubiążu. Rozwój i charakterystyka warsztatu budowlanego*, w: *Cystersi w Polsce*, t. 1, Wrocław 1990; Tejż e: *Architektura klasztorów cysterskich na Śląsku*, w: *Szlakami Polskiego Millennium*, Poznań 2000 s. 25–54.

⁵⁴ T. Silnicki, *dz. cyt.*, s. 112–113; B. Zientara, *Henryk Brodaty...* (indeks); A. Doroszevska, *Otoczenie Henryka Brodatego i Jadwigi jako środowisko społeczne*, Prace Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego nr 7, Warszawa 1978.

⁵⁵ K. Dola, *Postawa religijna świętej Jadwigi (Próba charakterystyki)*, w: *Księga Jadwiżańska*, s. 111.

biskupa wrocławskiego⁵⁶, a także książąt opolskich⁵⁷. Przez pół wieku Lubiąż był jedynym opactwem cysterskim na Śląsku, później powstające klasztory były jego filiami. Nawet nad cysterkami w Trzebnicy Lubiąż rozciągał opiekę i władzę⁵⁸. Lubiąż był zatem ściśle związany ze śląską gałęzią rodu Piastów.

Wróćmy jednak do „Żywotów” św. Jadwigi. Wydawca *Vitae maior sancte Hedwigis* Aleksander Semkowicz⁵⁹ twierdzi, że żywot ten był pisany „na żywo”, zaraz po kanonizacji. Jednak anonimowy do dziś franciszkański hagiograf wyraźnie zaznaczył we wstępie, że oparł się na żywocie św. Jadwigi, wcześniej napisanym przez cystersa Engelberta, który księżnę Jadwigę i jej rodzinę doskonale znał.: *Preterea frater Engelbertus, ordinis Cisterciensis*, [tu też bez podania przynależności klasztornej] *in sua compilatione de hac sancta posuit quedam notabilia, que addidi supradictis et rubricis appositis per certos titulos et capitula distinxi singula [...]*⁶⁰. Takie stwierdzenie u franciszkańskiego autora „Żywota Większego” a także i „Mniejszego” zastanawia, a może nawet sugerować bliższy związek cystersa Engelberta z rodem św. Jadwigi, na co nikt dotąd nie zwrócił uwagi, a o czym zapewne (jeżeli nie sam ów „Żywot” napisał) poinformował franciszkańskiego żywotopisarza Henryk z Breny (spokrewniony przez matkę z dynastią piastowską, po mieczu przedstawiciel dynastii wettyńskiej)⁶¹. Znajomość Engelberta z większością książąt piastowskich, w tym ze świętobliwą Jadwigą, z ich rodzinami (również z Mściwojem II gdańskim), kariera zakonna, dobre kontakty z arcybiskupem Jakubem Świnką oraz z biskupami całej polskiej prowincji

⁵⁶ K. Jasiński, *Rodowód*, t. 1 s. 63–64; K. Maleczyński, *Jarosław*, PSB t. 11 s. 1.

⁵⁷ *Książęta i księżne Górnego Śląska*, red. A. Barciałk, Katowice 1995.

⁵⁸ Już od 4 listopada 1205 r. na podstawie bulli papieskiej uznano opata z Lubiąża za prowizora duchownego i opiekuna Trzebnicy, *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, wyd. K. Maleczyński, A. Skowrońska, t. 2, Wrocław 1959 s. 3–4 nr 120. Wizytowanie klasztoru należało początkowo do Pforty, lecz z powodu znacznej odległości zleciła tę funkcję (bulla papieska z 1210 r.) Lubiążowi (Haeusler, *Urkundensammlung*, nr 28); T. Silnicki, *dz. cyt.*, s. 116; zob. też J. Rozpędowski, *Opactwo pań cysterek w Trzebnicy*, w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987 s. 263–280.

⁵⁹ MPH t. 5 s. 101.

⁶⁰ MPH t. 4 z. 510–511.

⁶¹ K. Jasiński, *Franciszkanin Henryk z Breny*, s. 339–350.

kościelnej, świetne wykształcenie prawnicze, ceniona działalność administracyjna, a zwłaszcza pisarska, wskazują, że była to wyjątkowa osobowość. Znakomity biograf Jadwigi śląskiej ksiądz Joseph Gottschalk naliczył w jej rodzie 34 biskupów i prałatów, jednego opata, sześć księży; wywodzili się zeń również znani poeci, wielu spośród jej rodowców zostało świętymi m.in. dwie jej ciotki: św. Mechtylda i św. Edeltruda⁶². Być może należałoby zwrócić bacniejszą uwagę właśnie na potomstwo starszej siostry ojca Jadwigi, Bertolda VI — Mechtyldy (zm. 1245 r.), która przecież wyszła za Engelberta hr. Gorycji⁶³. Czyżby cysters Engelbert był Engelbertem juniorem z domu hrabiów Gorycji, a więc krewnym św. Jadwigi?

Dziełko swe mnich Engelbert napisał najpewniej na początku roku 1266 a może trochę wcześniej, jako wstępne przygotowanie do procesu kanonizacyjnego⁶⁴. Ten — dzisiaj zaginiony „Żywot” św. Jadwigi, pióra Engelberta — zawierał z całą pewnością również i informacje genealogiczne⁶⁵. Cel napisania go, według K. Jasińskiego: *nie był zatem bezinteresowny, idealny lecz praktyczny, zapewne kancelaryjny. Nie była to księga przeznaczona przede wszystkim do lektury budującej, lecz po prostu materiał informacyjny do przyszłego procesu kanonizacyjnego, który miał potwierdzić świętość Jadwigi i jej wyjątkową osobowość*⁶⁶. Jak już napisałam, do naszych czasów ten „Żywot” Engelberta nie zachował się. Znamy jednak jego polską wersję, którą opracował Piotr Skarga i wydał w swych *Żywotach świętych* w 1579 r., a zatytułował: *Żywot św. Jadwigi księżny polskiej, ciotki św. Helźbiety, wzięty z klasztoru trzebnickiego i papieżowi podany, który też pisał Engelbert zakonnik cystercyensow, i [autor] kroniki polskiej*⁶⁷. Jednak zapewne na tej wersji, odcisnął swą osobowość wybitny pisarz, jakim był ksiądz Skarga.

Brak średniowiecznego oryginału — uniemożliwia studium porównawcze z „Żywotami” franciszkańskimi. Kopia żywotu św. Jadwigi, pióra Engelberta istniała jeszcze w 1810 r. Wiadomość tę podaje

⁶² Por. J. Swastek, *dz. cyt.*, s. 46.

⁶³ Zob. B. Zientara, *Henryk Brodaty*, tabl. 4: Rodzina św. Jadwigi. Andeschowie i Wettinowie.

⁶⁴ J. Pater, *Wartości historyczne*, s. 184.

⁶⁵ K. Jasiński, *Genealogia św. Jadwigi*, s. 203, przyp. 58.

⁶⁶ *Tamże*.

⁶⁷ P. Skarga, *Żywoty świętych* (1585) k. 919–924; (1912) s. 62–85.

K. Jażdżewski powołując się na *Historiae domesticae Lubensio*⁶⁸, gdzie Arnold Teichert poświadcza⁶⁹, że „Żywot” autorstwa Engelberta był jeszcze w jego czasach w bibliotece lubiąskiej oraz, że został napisany przed 400 laty, co dawałoby jako czas jej powstania rok 1359. K. Jażdżewski pisze, że zaszła tu pomyłka o 100 lat⁷⁰. Bądźmy dobrej myśli, może i *Vita Sancte Hedvigis ducissae Silesiae* pióra Engelberta, jeszcze się odnajdzie. Jednak nie był to pierwszy żywot świętej Jadwigi. Engelbert miał także swego poprzednika.

Starania o kanonizację Jadwigi Śląskiej podjęto niezbyt długo po jej śmierci⁷¹. Kult wśród ludu pogłębiał się i rozszerzał, zresztą już za życia uważano ją za świętą⁷². Oficjalne starania o kanonizację Jadwigi w Rzymie podjął pod koniec 1261 r. arcybiskup gnieźnieński Janusz herbu Tarnawa⁷³ wraz z biskupami polskiej prowincji kościelnej i oczywiście — konwent cysterek z Trzebnicy⁷⁴. W związku ze śmiercią papieża Urbana IV (2 X 1264)⁷⁵ proces kanonizacyjny został za-

⁶⁸ K. Jażdżewski, *dz. cyt.*, s. 191 sugeruje, że być może zaginęła ona w czasie sekularyzacji w 1810 r.

⁶⁹ A. Teichert, *Historiae domesticae Lubensis* (1759) — rps BU we Wrocławiu IV F 209 s. 53.

⁷⁰ K. Jażdżewski, *dz. cyt.*, s. 191.

⁷¹ K. Dola, *Kanonizacja św. Jadwigi na tle rozwoju kultu świętych w Europie XIII w.*, „Colloquium Salutis” t. 16:1984 s. 83–94; J. Pater, *Wartości historyczne*, s. 180–183.

⁷² B. Suchoń, *Święta Jadwiga księżna śląska*, NP t. 53:1980 s. 93–98; J. Pater, *dz. cyt.*, s. 181.

⁷³ Wybrany przez kapitułę arcybiskupem gnieźnieńskim, prowinzję papieską otrzymał 20 V 1258 r. Wcześniej uczestniczył w życiu publicznym; najpierw na dworze biskupa Iwo Odrowąża, a następnie jako kanclerz krakowski, dziekan i prepozyt gnieźnieński oraz kanclerz księcia kujawsko-łęczyckiego-sieradzkiego Kazimierza I. Zmarł w 1271 r.; zob. P. Nitecki, *Biskupi kościoła w Polsce*, Warszawa 1992 s. 92.

⁷⁴ Prośba o kanonizację została wniesiona przez córkę Gertrudę, księżnę trzebnicką (Zob. K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1 s. 106–109). Poparło ją trzech wnuków Jadwigi: arcybiskup salzburski i biskup wrocławski Władysław (*tamże*, s. 129–132), Henryk III Biały (*tamże*, s. 118–122) i Konrad książę głogowski (*tamże*, s. 122–125). Starania powyższe zainaugurowała wizyta w roku 1260 we Wrocławiu i Trzebnicy legata apostolskiego w Prusach Anzelma, biskupa warmińskiego (P. Nitecki, *dz. cyt.*, s. 21). Prośba wniesiona przez episkopat Polski i księżnę trzebnicką została przychylnie przyjęta przez papieża Urbana IV, który przecież jako legat w 1248 r. przebywał we Wrocławiu. Zob. B. Suchoń, *dz. cyt.*, s. 93; J. Pater, *dz. cyt.*, s. 181–182.

⁷⁵ Jacques Pantaléon ur. ok. 1200 r. w Troyes. W latach 1247–1248 podróżował jako legat papieski po Śląsku, Polsce, Prusach i Pomorzu, m.in. przewodnicząc w 1248 r.

wieszony. Wakans na Stolicy Piotrowej trwał do 2 V 1265 r., tj. do wyboru Klemensa IV⁷⁶. Dopiero wówczas można było podjąć starania o wznowienie procesu kanonizacyjnego. Prośby w sprawie rychłej kanonizacji przesłali do Stolicy Apostolskiej: książę krakowski Bolesław Wstydlivy i inni polscy książęta oraz król Czech, Przemysław Ottokar II, spowinowacony z Piastami śląskimi⁷⁷. W trakcie prowadzenia procesu we Wrocławiu i Trzebnicy w latach 1262–1264 oraz przygotowania materiałów dla Rzymu powstał pierwszy żywot świętobliwej Jadwigi księżnej śląskiej. Według siedemnastowiecznej tradycji autorem tego pierwszego szkicu biograficznego przyszłej świętej miał być wrocławski dominikanin ojciec Szymon, magister teologii, prowincjał polskiej prowincji. Najprawdopodobniej jego autorstwa jest — także dzisiaj nieznane dzieło *Librum de vita et miraculis S. Hedwigs*, rozpoczynające się od słów: *Splendor aeterni genitor (Sprawco światła wiecznego)*⁷⁸), a napisane na podstawie akt wznowionego po wyborze Klemensa IV diecezjalnego procesu kanonizacyjnego, który prowadził jako papieski pełnomocnik — właśnie o. Szymon wraz z biskupem wrocławskim Wolimirem⁷⁹. Oprócz przesłania tam żywota oraz innych dokumentów, zwłaszcza wykazu zdziałanych przez świętobliwą Jadwigę cudów w latach 1249–1264⁸⁰, do Rzymu pojechali też liczni świadkowie, wśród nich dominikanin Marcin Polak,

synodowi we Wrocławiu i ustanawiając statuty. Wybrany papieżem 29 VIII 1261 r. w Viterbo, a 4 IX tegoż roku ukoronowano go pod imieniem Urbana IV, zob. H. St adler, *Leksykon papieży i soborów*, Warszawa 1992 s. 298–299; zob. też: K. Seppelt, K. Löffler, *Dzieje Papieży od początków kościoła do czasów dzisiejszych*, t. 2, Poznań 2000 s. 114, 218–222.

⁷⁶ Klemens IV — Guido Fulcodi z St. Gilles n. Rodanem, był w pierw doradcą Ludwika IX, króla Francji. Po śmierci żony w 1256 r. został księdzem, w następnym roku biskupem Le Puy, a w 1259 r. arcybiskupem Narbony, w 1261 r. kardynałem. Nadał Karolowi Andegawęńskiemu Sycylię jako lenno. Zmarł 29 XI 1268 r. w Rzymie. Zob. H. St adler, *dz. cyt.*, s. 144–145; K. Seppelt, K. Löffler, *dz. cyt.*, s. 114–115.

⁷⁷ J. Pater, *dz. cyt.*, s. 180.

⁷⁸ B. Suchoń, *dz. cyt.*, s. 96; W. Urban, *Prace ks. pralata Gottschalka o św. Jadwidze Śląskiej*, NP t. 41:1973 s. 230; J. Pater, *dz. cyt.*, s. 182.

⁷⁹ Biskup kujawsko-pomorski Wolimir rządy w diecezji objął w 1253 r. Wezniej był kanclerzem książąt kujawskich, przepożytem kruszwickim i archidiaconem kolegiaty w Rudzie. Pośrednik między książętami dzielnicowymi, był od 1271 r. również administratorem archidiecezji gnieźnieńskiej, zob. P. Nitecki, *dz. cyt.*, s. 227–228.

⁸⁰ MPH t. 4 s. 552–642.

który później dokładnie opisał kanonizację Jadwigi Śląskiej w swej kronice papieży i cesarzy⁸¹.

Ceremonia kanonizacyjna odbyła się w kościele dominikanów Santa Maria di Gradi w Viterbo. Papież Klemens IV, którego ociemniała córka (jako wdowiec otrzymał święcenia kapłańskie) za sprawą świętobliwej Jadwigi odzyskała wzrok, przedstawił życiorys nowej świętej i wygłosił kazanie opracowane przez siebie⁸², jednak przygotowane na podstawie tekstu przesłanego z Polski do Rzymu, autorstwa wspomnianego dominikanina wrocławskiego o. Szymona. Kazanie papieża zachowało się w kodeksie z roku 1353⁸³ a także pewne jego reminiscencje odnaleźć można w bulli kanonizacyjnej⁸⁴, do której edycji czasem dodawano wymienione kazanie Klemensa IV, zaczynające się od słów: *Date ei de fructu manuum suarum* [Prov. 31, 31] — *In hiis verbis sapientissimi Salomonis*⁸⁵.

Zatem autorem dopiero drugiego żywota Jadwigi księżnej śląskiej, był cysters Engelbert. Wróćmy więc do tej postaci. Podczas mojej bytności w Mogile pod Krakowem — w grudniu 1998 r. — na symposium jubileuszowym 900-lecia zakonu cystersów udostępniono mi w miejscowym archiwum kopertę z wypisami źródłowymi zebranymi przez śp. opata Ciesielskiego. Poszukiwałam wówczas materiałów potwierdzających kult błogosławionego czy świętego Chrystiana, biskupa Prus. W tej kopercie znalazłam taki oto wypis z nieznanego, bo nie odnotowanego źródła:

⁸¹ *Tamże*, s. 629; B. Suchoń, *dz. cyt.*, s. 97; J. Pater, *dz. cyt.*, s. 182.

⁸² Opublikował je J. Gottschalk, *Die Hedwigs — Predigt des Papstes Klemens IV von Jahr 1267*, ASKG t. 15:1957 s. 17–30, gdzie też na s. 130–131 zamieszczono tekst łaciński kazania równoległe z tekstem niemieckim.

⁸³ *Bulla quam Clemens papa quartus ad laudem sanctae Hedwigis composuit*, w: *Der Hedwigs — Codex von 1353*, Sammlung Ludwig, wyd. W. Braunfels, t. 2, Berlin 1977. Cytat za: A. Kiełbasa, *Św. Jadwiga*, s. 168; zob. też *Legenda obrazowa o św. Jadwidze*, s. 4–5.

⁸⁴ Bulla kanonizacyjna dołączona została do tekstów towarzyszących *Vita maior* w następujących rękopisach: IV F 189 (fol. 107v–113v; M 1072 (fol. 101v–109v); IV Q 174 (fol. 70v–74v, jako *lectiones*, zob. W. Mrozowicz, *dz. cyt.*, s. 237, przyp. 31.

⁸⁵ W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu występuje ono jeszcze w dwóch rękopisach — z klasztoru Dominikanów we Wrocławiu, datowanym na pierwszą połowę XV w. (sygn. TF 607 fol. 198tb–200ta) oraz z katedry w Nysie, z drugiej połowy XV w. (sygn. II* 63 fol. 324v–326v). Zob. W. Mrozowicz, *dz. cyt.*, s. 237 i 240.

Engelbertus: R. 1250 proprium 1256 Landensis monachus abbas Clara Tumba VI [!] creatus 1283 annum 8 resignatus. Obiit 1290. Scripsit vitens S. Hedwigis Ducissae Poloniae.

Nie miałam odąd wątpliwości, że Engelbert, mnich z Lubiąża, autor drugiego żywota św. Jadwigi to również szósty opat w Mogile, wielce zasłużony gospodarz dóbr tegoż opactwa, o czym dobitnie świadczy fragment kroniki cystersa mogilskiego brata Mikołaja z Krakowa, jemu poświęcony⁸⁶. Tenże brat Mikołaj, nie najwyższych lotów pisarz i historyk, napisał swą kronikę opatów mogilskich pod koniec życia, w latach 1504–1505⁸⁷. Zauważył on jednak, że mimo wielu niekwestionowanych zasług tego roztropnego gospodarza, siódmego opata Mogiły⁸⁸, o których na podstawie zachowanych klasztor-nych dokumentów udało mu się napisać, jego imię — Engelbert — nie

⁸⁶ *Chronicon monasterii Claratumbensis Ordinis Cisterciensis, auctore fratre Nicolao de Cracovia*, wyd. W. Kętrzyński, MPH t. 6 s. 441. 9; *Sequuntur tempora per cursum octo annorum temporibus domini Engilberti Claretumbensis abbatis VII 1283–1290. Igitur anno Domini MCC octuagesimo tercio cepit presidere et regere dominus Engilbertus abbas Claretumbensis septimus huius alme domus in regimine abbacie sue, preseditque et rexit seu prefuit annis VIII. Item huius abbatis Engilberti tempore innovantur et confirmantur libertates omnium hereditatum per ducem Leskonem Poloniae (KM nr 21–1286). Item huius eciam tempore datur silva Rycow pro sex mansis in Spitkowicze per ducem Oppoliensem Przemislaus (KM nr 36–1284). Item hic eciam abbas Engilbertus fecit contractum cum scultetis in Prandoczyn (KM nr 35–1283). Item huius eciam temporibus datur privilegium super decima in Czirzyn et confirmacio decime eiusdem per eundem dominum abbatem Engilbertum Claretumbe obtenta, pro qua dominus episcopus Prancotha aliam decimam in Sciborowicz magistro Petro canonico tunc et prebendario assignavit (KM nr 37–1286). Item circa hunc eciam datur privilegium primum et originale super Dombrowkam et est privilegium libertatis super tres manos in Dambrowka ducis Kazimiri Bythomensis. Item huius eciam temporibus datur privilegium ducis Leschonis Cracoviensis super villam Sprowa et Raskow (KM nr 38–1288), que ab eo iure Theuthonico sunt locate. Sicque et hic dominus abbas Engilbertus Claretumbensis, cum prefuisset annis octo, et ipse obdormivit in Domino sepultusque est et appositus ad patres suos anno Domini MCC nonagesimo.*

⁸⁷ MPH t. 6 s. 429–432.

⁸⁸ Spis opatów mogilskich zamieszczony w: J. Długosz, *Liber beneficiorum Dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1864 s. 435–436 nie był Mikołajowi znany. Nomina abbatum monasterii Clarae tumbae alias Mogiła: Primus abbas Petrus de Lubens 1220 sedit annis 8; Henricus 1230; Gerardus 1244 sedit annis 8; Alexander 1250 sedit annis 16; Hartlippus 1266 de Cracovia sedit 11 annis; Hermanus coepit 1277 sedit annis 6; Engilbertus 1283, sub quo dux Przemislaus Oppoliensis donavit sylwam Riczow, pro sex mansis in Spitkowicze, sedit annis 8; Teodoricus 1291 sedit annis 14.

zostało wymienione w starym nekrologu opactwa, który istniał jeszcze w 1506 r. ...*nec hic est scriptus in mortuorum libro*⁸⁹. Wymieniono go z imienia dopiero w nowym XVII-wiecznym *Liber mortuorum*⁹⁰. Można na tej podstawie wysunąć wnioski, że zmarł z dala od Mogiły⁹¹. Czasy były wyjątkowo niesprzyjające przekazywaniu wiadomości, bowiem po kolejnym najeździe tatarskim w latach 1287–1288, przyszła śmierć Leszka Czarnego w Krakowie (30 IX 1288 r.) i rozgorzała walka o schedę po nim⁹². Jakie były zatem dalsze losy cystersa Engelberta?

Według cysterskiej tradycji klasztornej Starego Byszewa w *Series Abbatum Coenobii Byszoviensis seu Coronoviensis Ordinis Cisterciensis*⁹³ trzecim tamtejszym opatem, od 3 IV 1288 r., został mnich lubiąski Engelbert⁹⁴. Zofia Kozłowska-Budkowa domyślała się słusznie, że jest to dotychczasowy opat mogilski o tym imieniu⁹⁵. Z kolei Franciszek Sikora w artykule *Upadek fundacji cysterskiej w Szpetalu*⁹⁶, przywołując wyniki badań Karola Mieszkowskiego⁹⁷, stwierdza, że domysł Kozłowskiej-Budkowej trzeba uznać za pewnik, ponieważ kilka dyplomów mogilskich z czasów Engelberta wyszło spod

⁸⁹ MPH t. 6 s. 441.

⁹⁰ *Excerpta e libro mortuorum monasterii Mogilensis Ordinis Cisterciensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH t. 5 s. 808 — Nonis Aprilis (5 kwietnia) *Obiit reverendissimus dominus Engilbertus septimus abbas loci huius.*

⁹¹ Z. Kozłowska-Budkowa, *Engelbert, zm. 1289? opat mogilski* PSB t. 6 s. 270.

⁹² H. Samsonowicz, *Leszek Czarny*, w: *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1987 s. 196–202; J. Wyrozumski, *Książęta polscy wobec idei zjednoczenia Polski u schyłku XIII w.*, w: *Historia Polski do 1505*, Warszawa 1986 s. 138–139.

⁹³ MPH t. 5 s. 814–817, wyd. W. Kętrzyński (dalej cyt. *Series Abbatum*).

⁹⁴ Tamże, s. 815 *Abbatibus antiquae Byszoviae.*

Lp		Anni electionis	Annus decessus	Dies
1	Frater Nicolaus	1253	1286	22 Mai
2	Frater Gerardus	1286 cessit 1278	1283	12 Junii
3	Frater Engilbertus	1288	1289	14 Junii

⁹⁵ PSB t. 6 s. 270.

⁹⁶ F. Sikora, *Upadek fundacji cysterskiej w Szpetalu i początki odnowionego klasztoru byszewskiego*, „Zapiski Historyczne” t. 11:1975 z. 2 s. 7–33.

⁹⁷ K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII wieku. Początki kancelarii biskupiej*, Wrocław-Kraków 1974 s. 35, przyp. 89.

pióra tego samego pisarza, który napisał kilka dokumentów byszewskich z lat 1288–1290⁹⁸, a więc za rządów Engelberta w Byszewie (mógł to być sam opat albo przybyły z nim pisarz)⁹⁹.

Origo prima monasterii Byssoviensis seu Coronoviensis ex vetustissimis chronographis descripta, stylo et litteris gothicis scripta, authenticis privilegiis approbata. Jest to kompilacja z końca XVII w., zachowana w kilku odpisach, zawiera jednak partie starsze¹⁰⁰. Wymienia się tam opata Engelberta, autora żywota św. Jadwigi, pochodzącego z Lubiąża¹⁰¹.

Nie miałam już wówczas wątpliwości, że opat Engelbert z Mogiły i opat byszewsko-koronowski oraz mnich hagiograf z Lubiąża to ta sama osoba.

Słusznie pisze Franciszek Sikora we wstępie do swego artykułu traktującego o upadku fundacji cysterskiej w Szpetalu, że: *losy trzech polskich klasztorów cysterskich: szpetalskiego, sulejowskiego i byszewskiego spłoty się z sobą w drugiej połowie XIII w. do tego stopnia, że przy niedostatku źródeł niełatwo przedstawić ich wzajemne powiązania i dzieje*¹⁰². Sądzę, iż dla lepszego poznania tych losów, konieczne jest ukazanie ich w związku z dziejami ówczesnego Kościoła w Europie i w Polsce, a zwłaszcza z działalnością arcybiskupa Jakuba Świnki¹⁰³.

Kapituła gnieźnieńska dokonując jednomyślnego wyboru, po dwunastu latach *sedisvacansu*, kantora Jakuba na arcybiskupa gnieźnieńskiego¹⁰⁴, uwzględniła najpewniej życzenia księcia wielkopolskiego Przemysła II¹⁰⁵ i działała po myśli papieża Marcina IV¹⁰⁶,

⁹⁸ Por. np. *Kodeks mogiński*, nr 36, 61; KDP t. 2 nr 462; KDW t. 2 nr 618.

⁹⁹ F. Sikora, *dz. cyt.*, s. 16, przyp. 24.

¹⁰⁰ AP Bydgoszcz, Koronowo Kl B1; AP Bydgoszcz Acta dissoluta, Koronowo Kl C VI 73; *Annales*, rps 134 f. 50–54 (dalej cyt. *Origo Prima*). Bliżej o tym źródle zob. J. Nowacki, *Opactwo św. Gotarda w Szpetalu pod Włocławkiem Zakonu Cysterskiego*, Gniezno 1934 s. 23–24.

¹⁰¹ *Origo Prima* f. 3; zob. też S. M. Zacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960 s. 92.

¹⁰² F. Sikora, *dz. cyt.* s. 7.

¹⁰³ W. Karasiewicz, *Jakub II Świnka arcybiskup gnieźnieński 1283–1314*, Prace Komisji Teologicznej, t. 3 z. 3, Poznań 1948; T. Silnicki, K. Gołąb, *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*, Warszawa 1956 — rozdz. 2; K. Tymieniecki, *Jakub Świnka*, PSB t. 10 s. 347–349.

¹⁰⁴ KDW t. 1 nr 524; zob. też W. Karasiewicz, *dz. cyt.*, s. 328.

¹⁰⁵ *Tamże*, s. 239.

¹⁰⁶ KDW t. 1 nr 525. Nominację na kantora gnieźnieńskiego mógł Jakub Świnka,

który od dawna przyjaźnił się z diakonem Jakubem¹⁰⁷. W bulli nominacyjnej z 30 VII 1283 r. papież chwali wiedzę, mądrość i roztropność nominata¹⁰⁸.

I rzeczywiście — już wkrótce objawił się jako wybitny hierarcha i mąż stanu. Szczególnie owocną działalność rozwinął Jakub II Świnka na polu synodalnym, bardzo potrzebnym w okresie rozbitcia dzielnicowego i walk wewnętrznych. Na niwie kościelnej chodziło o obronę zdobyczy prawnych i utrzymanie dyscypliny. Najowocniejszym z synodów okazał się przygotowany i planowany na sierpień 1284 r.¹⁰⁹ synod łęczycki, który zajął się najbardziej pilnymi sprawami Kościoła polskiego. Wiemy o tym dzięki ważnym postanowieniom i do dzisiaj zachowanym w całości statutom¹¹⁰. Ogólnopolski synod w Łęczycy rozpoczął jednak swe obrady dopiero 6 stycznia 1285 r. przy licznych współudziale episkopatu i duchowieństwa¹¹¹. Wśród wielu nader aktualnych spraw, którymi się zajmowano, m.in. zadbano o sprawę kształcenia kleru¹¹², zabezpieczono prawa języka polskiego w Kościele i szkole, potępiono franciszkanów śląskich, którzy oderwali się od prowincji polskiej i *chcą zrobić z Polski Saksonię*¹¹³. Jeśli chodzi

wobec wakansu na stolicy arcybiskupiej, otrzymać tylko od papieża; tamże, s. 242, przyp. 41.

¹⁰⁷ Długosz, ks. 7 s. 288.

¹⁰⁸ KDW t. 1 nr 527.

¹⁰⁹ G. A. Stenzel, *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau im Mittelalter*, Breslau 1845 nr 127.

¹¹⁰ K. Gołąb, *Synody prowincjonalne i ich statuty*, rozdz. 5, w: K. Gołąb, T. Silnicki, *dz. cyt.*; zob. też: B. Gładysz, *Statut synodu łęczyckiego z r. 1285 o historii b. Adalberta w nowym oświeceniu*, odb. ze Sprawozd. Pozn. TPN nr 1/2 za 1934 r. a także: J. Szymański, rozdz. *Synody legackie i prowincjonalne*, w: *Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje. Kościół w Polsce*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966 s. 175–178.

¹¹¹ G. A. Stenzel, *dz. cyt.*, nr 129 s. 136.

¹¹² Generalnym problemem ustawodawstwa synodalnego była treść i forma działalności Kościoła oraz życia religijnego — dostosowanie ich do warunków polskich, jak i do wymogów stawianych przez Kurię Rzymską, a dotyczyły one przede wszystkim kleru. Odtąd np. bez wiedzy i woli ordynariusza nie wolno było udzielać święceń kapłańskich. J. Szymański, *dz. cyt.*, s. 171 oraz W. Karasiewicz, *dz. cyt.*, s. 249 i 254–256.

¹¹³ Czujność biskupów polskich, z arcybiskupem na czele, wobec niebezpieczeństwa grożącego ze strony Niemców, zwłaszcza na Śląsku, spowodowała wyekspediowanie listu z Łęczycy, już 17 stycznia 1285 r. (KDW nr 616) do kardynałów: Bentevengi

o dobra osób duchownych, to synod zakazał odstępowania ich świeckim, a nakazał — pod karą — odebranie zagarniętych dóbr w ciągu roku przez osoby do tego uprawnione. Pozwolono odstępować je tylko duchownym a wyjątkowo tym świeckim, którzy dotąd służyli Kościołowi i to za pozwoleniem ordynariusza diecezji, ale tylko pod warunkiem, że dobra odstąpione nie przejdą na następców¹¹⁴. Poczynania arcybiskupa Jakuba i biskupów oraz niektórych książąt polskich znalazły szybko sprzymierzeńców wśród cystersów myślących poważnie o naprawie wielu spraw w swoim zakonie. Reformy te zostały dokonane w wyniku starań podjętych w latach 1284–1285 przez kapitułę generalną zakonu cysterskiego i opata Hugona z Morimundu¹¹⁵. Z tym bowiem domem macierzystym I stopnia była filiacyjnie powiązana większość polskich opactw cysterskich, jeżeli nie bezpośrednio tak jak: Jędrzejów, Sulejów, Wąchock, Koprzywnica, to — przez inną gałąź filiacyjną, ale też wywodzącą się z domu macierzystego w Morimondzie, tj. dzięki filii I stopnia w Georgenthalu (Szpetal) lub takiejże filii w Pforcie (Lubiąż, Kacice–Mogiła, Ruda, Henryków, Kamieniec, Szczyrzyc) oraz filii Morimundu w Altenbergu k. Kolonii (Łekno i Łąd)¹¹⁶. Właśnie w celu uzdrowienia stosunków w trzech klasztorach tej macierzy w centralnej Polsce — tj. w Sulejowie, Byszewie i Szpetalu — już pod koniec 1284 r. kapituła generalna zarządziła przeprowadzenie wizytacji Sulejowa, ponieważ według wyjaśnień opata Morymondu miał tam miejsce nieznan nam bliżej

Hieronima i Mateusza, gdzie wystawcy — na początku — podkreślają jedność ziem polskich, utrzymywaną dzięki opiece Stolicy Apostolskiej, a następnie wskazują na Świętopietrze jako czynnik scalający i potwierdzający jedność ziem przynależnych do dawnego państwa polskiego. Zob. J. Ptaśnik, *Denar św. Piotra obrońcą jedności polskiej i kościoła w Polsce*, RAU seria 2 t. 26 s. 167–168; R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, w: *Historia Śląska*, t. 1, Kraków 1934 s. 309; W. Karasiewicz, *dz. cyt.*, s. 256.

¹¹⁴ Zob. A. Z. Helcel, c. 8, 9, 13; u R. Hubego, *Antiquissimae Constitutiones Synodales*, Petropoli 1856 c. 8, 9, 12.

¹¹⁵ Podjęte reformy prawdopodobnie miały na celu powstrzymanie kryzysu struktury organizacyjnej cystersów, który obserwuje się w połowie XIII w., zob. S. Trawko wski, *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII w.*, Warszawa 1959 s. 19.

¹¹⁶ Zob. mapę ryc. 9. „Powiązania filiacyjne opactw cysterskich w Polsce (według granic po 1945 r.)”, opr. A. Wyrwa, w: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1992 s. 51.

skandal¹¹⁷, który spowodował interwencję kapituły generalnej i był bezpośrednią przyczyną powołania komisji opackiej, w osobach opatów: Jana z Wąchocka, Baldwina ze Szczyrzyca i Mikołaja z Byszewa. Komisja ta 10 marca 1285 r. w Sulejowie wydała wyrok, na którego podstawie dotychczasowy konwent sulejowski otrzymał w zamian *domum de Bissovie et locum hospitalis s. Gothardi desertum*¹¹⁸ — a ponadto z posiadłości sulejowskich przekazano mu: *Dobrowo cum omnibus pertinentis et utilitatibus suis*, Pleszew, Czołpin i Dobro¹¹⁹. Według ordynacji z marca 1285 r. nowo zreformowany klasztor w Byszewie, stworzony z trzech odrębnych jednostek w jedną silną instytucję kościelną, podporządkowano jurysdykcji Lubiąża: *ita ut domum Lubensem libre in matrem eligere sibi possint*¹²⁰. Ustalenia tej ordynacji zatwierdził opat Morimundu w dokumencie z 13 VI 1285 r.: *Nos vero predictus H. abbas Morimundi ordinationem hanc aprobamus et eam auctoritate paterna confirmamus et predicta loca cum suis pertinentiis dictis Bissovie et de s. Gotardo ad unam*¹²¹. Natomiast opuszczony Sulejów został zasiedlony przez konwent wyłoniony z Wąchocka¹²². Dotychczasowi opaci-wizytatorzy, z udziałem

¹¹⁷ J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII w.*, Poznań 1949 s. 218–219; inne przyczyny podaje R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie) do końca XIV w.*, BTN ser. C nr 12, Warszawa–Poznań 1972 s. 26–27; zob. też. F. Sikora, *dz. cyt.*, s. 10.

¹¹⁸ DK s. 218, nr 44 lub KDW, t. 3 nr 2034. Jest to pierwsza wersja ordynacji. F. Sikora, *dz. cyt.*, s. 11.

¹¹⁹ K. Zielińska-Melkowska, *Klucz dobrowski w uposażeniu misji pruskiej, w: Nihil superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, Poznań 2000 s. 207–220.

¹²⁰ Komisja opacka już w pierwszej ordynacji wyznaczyła klasztor w Lubiążu na macierz nowego, scalonego domu zakonnego, DK nr 44.

¹²¹ DK nr 45, przyp. 26 lub KDW t. 1 nr 558.

¹²² Według przepisów zakonnych klasztor cysterski mógł założyć filię tylko wtedy, gdy konwent macierzysty liczył przynajmniej 60. zakonników. J. M. Canivez, *dz. cyt.* t. 1 s. 15; Z. Wielgosz, *Wielka własność cysterska w osadnictwie pogranicza Śląska i Wielkopolski*, Prace Kom. Hist. Pozn. Tow. Przyj. Nauk XXI, z. 1, Poznań 1964 s. 44–46. Stwierdzono tam, że założenie nowej placówki klasztornej wymagało najczęściej połowy stanu osobowego klasztoru macierzystego; natomiast, aby nowo powstające opactwo mogło istnieć samodzielnie, jego stan przepisowy składać się musiał co najmniej z dwunastu kapłanów — zakonników, opata i innych braci klasztornych, J. Nowacki, *dz. cyt.*, s. 131; por. też. R. Kozłowski, *dz. cyt.*, s. 21.

opatów Bartłomieja z Rudy i Jana z Jędrzejowa, wydali dodatkowy dokument 15 VIII 1285 r. w Sulejowie, w którym nowoobрани opat sulejowski (były wachocki) Jan, wspólnie z nowym konwentem sulejowskim, odnawia i zatwierdza ugodę z marca tegoż roku z dawnym konwentem sulejowskim osadzonym w Byszewie, który otrzymał nie tylko *domum de Bissouia [...] et locum s. Gothardi desertum, [...] sed et possessiones domus nostre de Suliow longe sitas [...] Dobrow [...] et eas dictis locis Bissovie scilicet et de s. Gothardo adunamus*¹²³. Wówczas stworzono załączek przyszłego silnego opactwa byszewskiego, bowiem pierwotne uposażenie tego klasztoru było skromne, gdyż składało się tylko z 10 wsi z 4 żrebami a i to część jego dóbr uległa wcześniej zawłaszczeniu¹²⁴. W dokumencie tym podkreślono, że przeprowadzona reforma została dokonana *...pro bono pacis et reformatione sepredictum locorum*¹²⁵. Na tym dyplomie zgodzili się przywiesić swoje pieczęcie: arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka oraz książęta: łęczycki Władysław (Łokietek), kujawski Siemomysł i wielkopolski Przemysław II. Zatem akceptowali wydany wyrok i popierali przeprowadzona reformę.

Przeniesiony konwent osiedlił się w Byszewie. Znamy dobrze imiona trzech pierwszych opatów¹²⁶. Opat Mikołaj urząd ten pełnił od początków istnienia klasztoru w 1253 r.¹²⁷ Był w roku 1285 jednym z wizytatorów komisji rozstrzygającej sprawę Sulejowa¹²⁸. Najprawdopodobniej zmarł 22 V 1286 r.¹²⁹ Jednak J. Nowacki¹³⁰ przypusz-

¹²³ DKL nr 46.

¹²⁴ F. Sikora, *dz. cyt.*, s. 27; por. też: R. Kozłowski, *dz. cyt.*, s. 33–35.

¹²⁵ DK nr 46.

¹²⁶ *Series abbatum* s. 815 jak i *Liber mortuorum*, s. 5 w swych najstarszych fragmentach oparte zostały nie na zapiskach klasztornych, lecz na dokumentach, por. J. Nowacki, *dz. cyt.*, s. 22, przyp. 2, i dlatego zawierają szereg błędów i opustek, np. pominięto opata Henryka, który występuje 15 kwietnia 1267 r. na dokumencie legata papieskiego Gwidona (DK nr 36).

¹²⁷ E. Okoń, P. Oliński, *Byszewo-Koronowo*, w: *Monasticon*, t. 1, Poznań 1999 s. 44; R. Kozłowski, *dz. cyt.*, s. 27; F. Sikora, *dz. cyt.*, s. 15; D. Karczewski, *Tradycja fundacyjna klasztoru cystersów w Byszewie (Koronowie) w słowie i obrazie*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*, Mogiła 1998.

¹²⁸ DK nr 44, 45, 46; J. M. Canivez, *dz. cyt.*, t. 3 s. 232 (1284 r.) nr 11.

¹²⁹ *Series Abbatum*, s. 815; *Liber mortuorum*, s. 5; R. Kozłowski, *dz. cyt.*, s. 27 i F. Sikora, *dz. cyt.*, s. 15.

¹³⁰ J. Nowacki, *dz. cyt.*, s. 227.

cza, że po przeniesieniu konwentu sulejowskiego do Byszewa Mikołaj ustąpił ze sprawowanej funkcji. Drugim opatem po Mikołaju został brat Gerard, prawdopodobnie Francuz z pochodzenia, wybrany spośród mnichów przybyłych z Sulejowa¹³¹. Objął funkcję opata w 1286 r.¹³² Jako opat byszewski występuje na dwóch dokumentach księcia kujawskiego Siemomysła. W pierwszym z nich z dnia 23 VI 1286 r.¹³³ książę pozwolił klasztorowi lokować miasto na prawie średzkim: *quod Noviforense dicitur, Bissoviam ipsum fundum cum foro*, to znaczy: Byszewo, samą posiadłość wraz z targiem¹³⁴. Występuje także na dyplomie z października 1287 r.¹³⁵ Źródła byszewskie przekazują zgodnie wiadomość, że Gerard zrezygnował z pełnionego stanowiska w 1287 r.¹³⁶ R. Kozłowski pisze, że mogło to nastąpić dopiero po październiku 1287 r.¹³⁷ Zmarł według tych samych źródeł 12 lipca 1288 r.¹³⁸, ale to nie jest pewne, bowiem być może to on objął od 1288 a pełnił do 1296 r. godność opata w Łądzie¹³⁹. Trzecim opatem w Byszewie został „nasz” Engelbert, który przejął ten urząd 3 kwietnia 1288 r.¹⁴⁰ Stąd nie dziwi nas, że z początkiem 1288 r. przebywał w Byszewie opat lubiąski Teodoryk, nazwany w dokumencie przełożonym i wizytatorem, wraz z opatami z Henrykowa i Kamieńca Ząbkowickiego, także filii Lubiąża¹⁴¹; nie ulega bowiem

¹³¹ F. Sikora, *dz. cyt.*, s. 15; R. Kozłowski, *dz. cyt.*, s. 28.

¹³² *Series Abbatum*, s. 815; *Liber mortuorum*, s. 5.

¹³³ KPD t. 1 nr 66 lub DK nr 48.

¹³⁴ Z. Zdrójkowski, *Lokacje osad targowych, klasztornych i miast na prawie średzkim (1223–1477)*, AUW Hist., t. 70 Wrocław 1990 s. 219, 229, poz. 46.

¹³⁵ DK nr 48.

¹³⁶ *Series Abbatum*, s. 815; *Liber mortuorum*, s. 5.

¹³⁷ R. Kozłowski, *dz. cyt.*, s. 28, przyp. 100.

¹³⁸ *Series Abbatum*, s. 815; *Liber mortuorum*, s. 5.

¹³⁹ *Liber mortuorum monasterii Landensis*, MPH t. 5 s. 471.

¹⁴⁰ Z. Kozłowska-Budkova, *Engelbert*, PSB t. 6 s. 270; zob. też F. Piekosinski, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, Kraków 1899 s. 133, gdzie znajduje się opis dwóch pieczęci opata Engelberta: 1) 198 — pieczęć w kształcie elipsy wyobraża postać opata z pastorałem w ręce, w otoku napis + „S. Abbatis de Bissovia”. Pieczęć wisi na nitkach z zielonego i złotego jedwabiu u dokumentu z 1288 r. (Arch. Kap. Włocławskiej); 2) 199 — pieczęć okrągła wyobraża rękę z pastorałem w otoku napis: „contrasigillum Biezowie” — Pieczęć wisi u tegoż samego dokumentu z 1288 r. Opis tych pieczęci w DK nr 116.

¹⁴¹ DK nr 49.

najmniejszej wątpliwości, że ich pobyt wiązał się z wprowadzeniem na urząd opacki w Starym Byszewie opata z Mogiły Engelberta. Istotnie opata tego imienia spotykamy już 3 kwietnia 1288 r. na czele konwentu w Byszewie¹⁴². Engelbert był najbardziej stosownym człowiekiem do wprowadzenia w życie postanowień komisji opackiej i kapituły generalnej, a także arcybiskupa i książąt polskich. W czasie swych krótkich rządów dokonał bardzo wiele. W roku 1288 doprowadził do korzystnej dla Byszewa zamiany z księciem Pomorza Gdańskiego Mściwojem II Czołpiną na Złą Wieś¹⁴³. W początkach 1289 r. Mściwój II ofiarował klasztorowi wieś Polaszki na Pomorzu, w związku z rozpoczętą budową klasztoru *in felici valle*¹⁴⁴. Z inspiracji tegoż księcia około 1289 r. dwaj rycerze pomorscy z dzielnicy lubiszewsko-tczewskiej obdarowali klasztor nadaniami¹⁴⁵. Do istotnych dokonań Engelberta należy też sfinalizowanie zamiany Dąbrowszczyzny — z arcybiskupem Jakubem Świnką — na dziesięciny z 10 wsi w kasztelanii nakielskiej¹⁴⁶. Z kolei od księcia Leszka kujawskiego, jego braci i matki Salomei otrzymał dział w Jelitowie¹⁴⁷. Nie ma miejsca na wyliczenie dalszych dokonań opata Engelberta, bowiem musimy się skupić na najważniejszej z nich.

Krótko po objęciu godności opackiej w Starym Byszewie, podjął Engelbert decyzję o przeniesieniu klasztoru na nowe miejsce do wsi

¹⁴² *Series Abbatum*, s. 815; *Liber mortuorum*, s. 5.

¹⁴³ PU nr 431. Zła Wieś usytuowana nad Wisłą była niezwykle cennym nabytkiem dla klasztoru, zob. R. Kozłowski, *dz. cyt.*, s. 42 oraz rozdz. 5 *Czołpin*, s. 195 i *Zła Wieś*, s. 241–242.

¹⁴⁴ PU nr 447 — Polaszki były bogato uposażoną wsią, położoną nad pięknym jeziorem w pow. tczewskim, którą opat Engelbert otrzymał od Mściwoja II w związku z planowaną budową nowego klasztoru *in felicii valle*, zob. R. Kozłowski, *dz. cyt.*, s. 29 i rozdz. 5 s. 219 oraz F. Sikora, *dz. cyt.*, s. 19.

¹⁴⁵ PU nr 525 — Było to Zehcino i Witowo leżące w pobliżu Polaszek. Witowo подарował klasztorowi komes Domasław a książę Mściwój darowiznę zatwierdził. Por. R. Kozłowski, *dz. cyt.*, rozdz. 5 s. 240.

¹⁴⁶ Jedną z pierwszych transakcji jaką opatowi Engelbertowi udało się zrealizować już 23 kwietnia 1288 r. była zamiana z arcybiskupem Jakubem — na usilne prośby Przemysła II, który od Mściwoja II przejął kasztelanię wyszogrodzką — Dobrowszczyzny na dziesięciny z dziesięciu wsi położonych w kasztelanii nakielskiej, KDW t. 1 nr 618 [...] *dictum ven. patrem per nos personaliter et per nostras litteras ad hoc faciendum induximus omni conamine et affectu*. Zob. też R. Kozłowski, *dz. cyt.*, s. 39 oraz K. Zelińska-Melkowska, *dz. cyt.*, s. 218.

¹⁴⁷ KDP t. 1 nr 42 i R. Kozłowski, *dz. cyt.*, rozdz. 5 s. 206.

Smeysche (Śmiewce), położonej w zakolu Brdy, otoczonej z trzech stron zasiedlonymi wzgórzami, około 10 km od pierwotnej siedziby¹⁴⁸. Nowe miejsce osiedlenia nazwano „Szczęśliwą Doliną” lub Nowym Byszewem, gdzie sprawnie i szybko rozpoczęto budowę nowego cenobium cysterskiego¹⁴⁹, położonego tym razem przy starej przeprawie na rzece Brdzie, spławnej w swym środkowym i dolnym biegu¹⁵⁰. Nowa lokalizacja opactwa wskazywała, że Engelbertowi zależało na powiązaniu tego domu cysterskiego na Kujawach z siecią ruchliwych dróg komunikacyjnych, odgrywających ważną rolę w wymianie handlowej¹⁵¹. Wieś Śmiewce nad Brdą opat Engelbert uzyskał w 1288 r. od biskupa włocławskiego Wisława, drogą zamiany za zrzeczenie się praw do posiadłości szpetalskich oraz za miejscowości Dóbrzez i Peskowo wraz z dziesięcinami¹⁵². Z czasem nową siedzibę klasztorną, od pierwszego patrocinium kościoła oratoryjnego, które zawsze u cystersów było Maryjne, nazwano „Corona Mariae”, a po spolszczeniu — Koronowem, która to nazwa po raz pierwszy w źródłach występuje w 1349 r.¹⁵³)

Patrocinium tego kościoła przejęto w spadku po Szpetalu: Matki Boskiej i św. Gotharda¹⁵⁴. Stare Byszewo pozostało nadal domem cysterskim, prawdopodobnie jako przeorat lub tylko erem (cellae), pozostający pod bezpośrednim zarządem własnego przełożonego, być może przeora, lecz w ścisłej zależności od opata pełnego konwentu, tj. Nowego Byszewa czyli późniejszego Koronowa.

¹⁴⁸ W. Posadzy, *Koronowo. Studia z historii budowy miast polskich*, Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury, t. 6: 1957 z. 2/17 s. 20, przyp. 19 i 24.

¹⁴⁹ J. Nowacki, *dz. cyt.*, s. 233.

¹⁵⁰ W. Posadzy, *dz. cyt.*, s. 22. Przeprawa ta występuje w źródłach już w roku 1304. AP — Bydgoszcz, sygn. B1 k. 145.

¹⁵¹ K. Białoskórska, *Czy o wyborze miejsca na założenie opactwa cysterskiego decydowały zawsze wskazania reguły? Między teorią i rzeczywistością*, w: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, s. 149–178.

¹⁵² KPD t. 2 cz. 2 nr 462. W tym dyplomie po raz pierwszy wieś Smeysche (Śmiewce) poledono nazywać *felitem vallem* tzn. szczęśliwą, żyzną doliną, zob. W. Posadzy, *dz. cyt.*, s. 20, przyp. 22.

¹⁵³ KPD t. 2 cz. 2 nr 501. Nazwę: „Corona Mariae” użyto najprawdopodobniej na określenie siedziby klasztornej a po spolszczeniu stała się nazwą miasta, zob. też G. Pobłocki, *Koronowo jego nazwa i początek*, Zapiski TNT t. 2 1913 s. 184–188.

¹⁵⁴ W bulli Innocentego IV, skierowanej w 1244 r. do opata w Szpetalu napisano: *dictis filii abbati monasterii Marie et Sancti Gothardi iuxta Wladislaviam eiusque fratribus*, DK nr 10; por. też J. Nowacki, *dz. cyt.*, s. 233.

Istnieją trzy odmienne wersje dotyczące śmierci, czy też odejścia z Byszewa opata Engelberta. Według *Series abbatum coenobii Byszoviensis* etc. śmierć Engelberta nastąpiła 14 czerwca 1289 r.¹⁵⁵, bez podania miejsca gdzie zmarł: w Starym Byszewie, czy Nowym, a może nie zmarł tylko zrezygnował (abdykował) z tej godności w Byszewie Nowym po wykonaniu zadania i chciał powrócić do cenobium macierzystego, albo też poważnie zachorował. Źródła lubiąskie i mogiłskie podają jako rok śmierci Engelberta zgodnie 1290¹⁵⁶. Natomiast w *Series abbatum* wyd. przez A. Mańkowskiego, jest przypis informujący, że *Copia actorum foundationis et erectionis Monasterii Cist. Byszoviensis*, przechowywana w archiwum wtelnieńskim (wieleńskim) przyznaje Engelbertowi urząd opacki w latach 1288–1291¹⁵⁷, co świadczyłoby, że zrezygnował z tej godności w Nowym Byszewie–Koronowie, ponieważ istnieje sprzeczność, bowiem — według innego źródła — tam od 28 X 1290 r. opatem został Bertholdus (Bertold)¹⁵⁸. Jednak według „Copia actorum” (zob. wyżej) był on opatem dopiero w latach 1292–1314. A może — jak przypuszcza K. Jażdżewski — celem ostatniej drogi Engelberta był powrót do Łądu, klasztoru–filii kolońskiej¹⁵⁹, skoro na początku naszych rozważań przyjęliśmy, że Engelbert z pochodzenia był kolończykiem, czy choćby nadreńczykiem, i że być może już w latach 1250–1256 był tam mnichem¹⁶⁰, a później w latach 1281–1287 opatem.

Czekają nadal na wyjaśnienie związku Engelberta z opactwem w Łądzie, bowiem w nekrologu łądzkim pod 17 II zanotowano: *Obiit*

¹⁵⁵ *Series Abbatum*, wyd. W. Kętrzyńskiego, MPH t. 5 s. 815.

¹⁵⁶ Jeżeli prawdą jest, że opat Engelbert zmarł rzeczywiście 14 VI 1289 r., to trzeba przyjąć, że wiadomość o jego śmierci mogła dotrzeć do Lubiąża dopiero w 1290 r. Opat Teodoryk musiał wówczas udać się do Mogiły na wybory nowego opata i być może to on dopiero przekazał wiadomość o śmierci Engelberta, którą wpisano nie w nekrologu klasztornym, lecz — bez daty dziennej — w kronice opatów pod rokiem 1290, zob. wyżej, przyp. 86.

¹⁵⁷ *Liber mortuorum*, wyd. A. Mańkowski, s. 5.

¹⁵⁸ *Series abbatum*, MPH t. 5 s. 815 pod *Abbatas novae Byszovie* jako czwarty opat występuje *Frater Bertoldus Anni electionis 1289. Annus decessus 1313 (10 X)*. Podobnie *Liber mortuorum*, s. 5 *Fr. Bertoldus abbas novae Byszovie: electus 1289, decessit 10 octob. 1313*; ale i 1290 28 Octobr *Reverendissimus Bertholdus abb. Coron. 4*. Natomiast według: „Copia actorum” Bertold był opatem od 1292 do 1314.

¹⁵⁹ K. Jażdżewski, *dz. cyt.*, s. 192–193.

¹⁶⁰ Zob. wypisy źródłowe śp. opata Ciesielskiego, s. 13.

*Engelbertus monachus et sacerdos, quondam abbas*¹⁶¹. Szkoda, że nie ma w zapisce daty rocznej i, że nie dopowiedziano też — kiedy? i gdzie? (*huius loci*, lub *huius domus*) był opatem. W wykazie opatów łądzkich — opata o takim imieniu nie ma. Jest jednak luka w szeregu opatów w Łądzie, która może sugerować opustkę imienia opata Engelberta w latach 1281–1287, między opatem Hermanem (1256–1280) a opatem Gerardem (1288–1296)¹⁶².

Na zakończenie dopowiedzmy jeszcze i to, że w kaplicy południowej kościoła Świętej Trójcy w Byszewie wiszą do dziś fikcyjne portrety z trzeciej ćwierci XVIII w. pierwszych opatów cysterskich: Mikołaja (1253–1286), Gerarda (1286–1287) i Engelberta (1288–1289) z inskrypcjami, według których miejscem ich wiecznego spoczynku jest podziemie głównego ołtarza kościoła byszewskiego¹⁶³.

Podsumowanie: Do najwybitniejszych opatów cysterskich XIII w. należał bez wątpienia mnich Engelbert. Była to wybitna osobowość, wyróżniająca się spośród konfratrów i dlatego powierzano mu szaczone i odpowiedzialne funkcje oraz trudne zadania do wykonania. Z imienia sądząc był z pochodzenia Niemcem z Kolonii lub Nadrenii, być może spokrewniony z rodem księżnej Jadwigi Śląskiej. Stopniowo awansował w hierarchii zakonnej a to z powodu zdolności i zalet. Miał wybitne osiągnięcia na wszystkich polach swej działalności. Pisarz, kronikarz cysterski, autor żywota księżnej Jadwigi śląskiej, znający kilka języków, najpewniej i język polski. Dobry prawnik z wykształcenia, świetny dyplomata znający osobiście większość książąt polskich i ich rodziny, a także wielu przedstawicieli episkopatu polskiego z arcybiskupem Jakubem Świnką na czele. Świetny organizator, bowiem rozwinął energiczną działalność zarówno w Mogile pod Krakowem jak i Byszewie–Koronowie, a być może i w Łądzie. Prawa ręka wielkiego opata lubiąskiego Teodoryka. Jedyny, cieszący się

¹⁶¹ *Liber mortuorum monasterii Landensis ordine Cisterciensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH t. 5 s. 476, gdzie w przyp. 1 czytamy: *Nie wiadomo kiedy żył, bo w dokumentach nie występuje.*

¹⁶² *Tamże*, s. 471.

¹⁶³ *Liber mortuorum*, wyd. A. Mańkowski, s. 5; E. Okoń, P. Oliński, *Byszewo–Koronowo*, w: *Monasticon*, t. 1 s. 52; Zob. też B. Derkowska–Kostkowska, *Dzieje Cystersów opisane w obrazach koronowskich*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu” 1996 z. 1 s. 688–103. Pani mgr Bognie Derkowskiej–Kostkowskiej dziękuję za przesłanie mi fotografii osiemnastowiecznego portretu opata Engelberta.

uznaniem i wielkim autorytetem zakonnik cysterski, którego, mimo sędziwego już wieku, stać było na szybką, zgodną z wytycznymi kapituły generalnej i postanowieniami synodu łęczyckiego działalność uzdrawiającą sytuację cystersów w środkowo-zachodniej Polsce, a w szczególności tych przeniesionych z Sulejowa do Starego Byszewa na Kujawach. Od krótkich rządów opata Engelberta w Byszewie rozpoznać się szybki proces rozwoju uposażenia ziemskiego tego opactwa.

Tak więc przychyliam się do stwierdzenia Konstantego Klemensa Jażdżewskiego, że hipoteza o jednym Engelbercie jest o wiele bardziej prawdopodobna niż koncepcja czterech, czy dwóch Engelbertów, a Koronowo może być pełne satysfakcji, że jego założyciel opat Engelbert był wybitnym człowiekiem i zasługuje na trwałą pamięć.

Nadal czekają na wyjaśnienie rozbieżności co do daty śmierci, czy też może nagłej rezygnacji Engelberta z godności opata koronowskiego oraz — o czym już wspomniałam — jego związki z opactwem w Łądzie.

KRYSZYNA ZIELIŃSKA-MELKOWSKA

The Abbot of Byszewo and Koronowo Engelbert and the Life of St Jadwiga (Hedwig) of Silesia

Summary

Engelbert, a member of the Lubiąż convent, was one of the most distinguished Cistercian abbots in 13th century Poland. Presumably Rhineland-born, Engelbert acquired the education (he probably held a doctor's degree in law) which uniquely qualified him to become the convent's writer and chronicler. His connections with the Silesian Piasts certainly played a part in his undertaking to write the first *Life of St Jadwiga*, the wife of Henryk I the Bearded, though the pioneering work in this field had been done by Simon, a monk in charge of the materials for the Roman phase of Jadwiga's canonisation.

Engelbert's *Life*, written while the canonisation was in progress, is a remarkable addition to medieval hagiography. It inspired two more versions of Jadwiga's life, the *vita maior* and *vita minor*, by a Franciscan monk from St Jacobus's convent in Wrocław (he may also have been influenced by the work of Henryk of Brenna). Later, it became the chief source of the biogram of Jadwiga of Silesia in the monumental and much-read *Saints' Lives*, written in 1579 by Piotr Skarga, a Jesuit priest who became one of Poland's most brilliant preachers and authors. A MS copy of Engelbert's work, still extant at the beginning of the 19th century, is now believed lost. After the writing of the *Life of St Jadwiga*, Engelbert was able to enter a highly successful monastic career. He built up his reputation as abbot of Mogiła near Cracow. In c. 1285 his name appears on a list of churchmen charged with reforming the Cistercian convents of Sulejów, Szpetal and Byszewo (Koronowo). Those changes were part of a major reform of the Polish Church, undertaken by the episcopate headed by Archbishop Jakub Świnka. Eventually, Engelbert was appointed abbot of the reformed convent of Byszewo, and later of Koronowo. He held office until 1290. Whether he died that year is not certain. There are some indications that he may have moved on to Łąd, a convent of Rhineland provenance, where he became abbot.

The fact that the name Engelbert turns up very often in 13th century sources has given rise to doubts about the identity of Abbot Engelbert. What is said of him might be, as some historians suggest, an amalgam of more than one biography. However, the author of this article is absolutely sure, fol-

lowing the findings of Ł. K. Jażdżewski, that the long and eventful career described here belongs wholly to one and the same Engelbert, the author of the *Life of St Jadwiga*.

Translated by A. Branny